

Jesteśmy dziećmi Bożymi

Każdy z nas jest obywatelem państwa (wielu nawet posiada dwa paszporty), każdy jest członkiem jakiegoś narodu, każdy jest członkiem jakiejś rodziny, jest przedstawicielem większego rodu. I można by jeszcze wyliczać wiele innych przynależności: do jakiejś partii, grupy zawodowej, klubu, stowarzyszenia, bractwa, koła, zespołu, itd. Każdy taki udział daje jakieś profity, zaszczyty, ale i zobowiązania. Nawet przy kasie sklepowej pytają nas, czy mamy kartę, czy zbieramy punkty. Niby idą za tym jakieś bonusy, ale i zobowiązanie, by kupować jak najczęściej właśnie w tym sklepie. Pominęliśmy jeszcze jeden rodzaj przynależności, ten, który wynika z przyjęcia sakramentu chrztu świętego. Przez chrzest staliśmy się dziećmi Bożymi, czyli zostaliśmy włączeni do tej szczególnej Wspólnoty, którą jest Trójca Święta, zarazem zostaliśmy włączeni do tej wielkiej wspólnoty, którą jest Kościół. Czy to jest tylko jeszcze jeden rodzaj przynależności, wśród wielu pozostałych? Czy profity i zobowiązania wynikające z tej przynależności niczym się nie różnią od tych, które nam proponuje miła, zmęczona pani przy kasie sklepowej? W dzisiejsze Święto Chrztu Pańskiego warto znowu pomyśleć nad tym, jakie nadzieje wiążemy z naszą przynależnością do wielkiej rodziny dzieci Bożych i do Kościoła.